

## Lato z ptakami odeszło



Autor: Fot. FOT.

ALEXAS\_FOTOSPIXABAY.COM

Jesień kojarzy się z pięknymi kolorami liści na drzewach, rudymi wiewiórkami chowającymi skrzętnie swoje zapasy, z wyprawami do lasu na grzyby. I migracją ptaków wędrownych...

---

Niewielu z nas zdaje sobie sprawę, że jesień to czas intensywnej walki o przetrwanie dla całej przyrody. Robienie zapasów, najadanie się, żeby odłożyć trochę „sadełka” przed zimą, szukanie zimowych kryjówek, no i wreszcie jesienne wędrówki ptaków. Przywołują one na myśl te osobniki, które udało nam się uratować w Ośrodku Rehabilitacji Ptaków działającym przy Mazowieckim Zespole Parków Krajobrazowych. Rodzą się pytania: czy te wszystkie pisklęta i podloty szpaków, sikor, jaskółek, jerzyków, kawek, dały sobie radę w dorosłym życiu? Czy udało się im przetrwać? A tym migrującym gatunkom wyruszyć w podróż na południe?

## Otwocki azyl

Szczególnie bliskie tym myślom są bociany białe, które ostatnią zimę spędziły w otwockim Ośrodku Rehabilitacji Ptaków. We wrześniu ubiegłego roku do ośrodka trafiło pisklę bociana białego. Pisklę ostatnie z lęgu, wykluło się późno, nie wykształciło jeszcze zdolności latania.

Bociany drogę na południe rozpoczynają już pod koniec sierpnia, dlatego najmłodszy z lęgu nie miał szans na wędrówkę z rodzinnym stadem. Pozostał w gnieździe, a gdy poczuł głód postanowił się z niego ewakuować. Okoliczni mieszkańcy nie pozwolili mu zginąć, zaopiekowali się nim, a następnie dostarczyli do naszego ośrodka. Od tej pory pozostawał pod opieką pracowników MZPK. Po niecałym miesiącu dołączył do niego drugi bociek, przekazany z lecznicy po zrośniętym złamaniu nogi. Był październik i wiadomo było, że obydwaj bociany zostaną z nami na zimę.

## Na wolności

Głównym powodem migracji ptaków jest brak pożywienia, a nie chłód i mrozy. Dlatego wystarczyło zapewnić bocianom pożywienie i wodę, aby miały szansę w naszym klimacie przetrwać zimę. Ich wzajemne towarzystwo też dobrze wpłynęło na dostosowanie się do przyszłych warunków życia na wolności. Młodszy z bocianów rozwijał skrzydła i popróbował lotów. Starszy zapewne udzielał mu wskazówek. Odrobina rywalizacji przy posiłkach też była swoistą lekcją przetrwania. Pracownicy codziennie dowozili im pożywienie: ryby słodkowodne, myszy, kurczaki i podroby drobiowe oraz świeżą wodę. I w ten sposób nasi dwaj podopieczni przywitani 2024 rok, a wraz z nastaniem wiosny doczekali się upragnionej wolności. Ich nowym domem stało się Bagno Całowanie, objęte ochroną jako obszar Natura 2000. Długo się nie wahały i po uwolnieniu poderwały się od razu do lotu.

### UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie [archiwum.mazovia.pl](http://archiwum.mazovia.pl)